

# [Śnieg jak wieko żelazne...]



KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

## *[Śnieg jak wieko żelazne...]*

Śnieg jak wieko żelazne na oczy opadnie.  
O! wy bracia w milczeniu moi — niedorośli.  
I Bóg mnie nie przypomni, ani mnie odgadnie  
z nagrobka przechodzący, aż w tysiącznej wiosnie  
może dłoń jakaś biała odgarnie ciemności  
i będzie to prawdziwy czas, czas tej miłości,  
której u was nie znałem. Bóg — tak sobie marzę —  
w błękicie lotnym nieba wyrysował twarze  
naszym cierpieniem, niby maski jasne,  
które przymierza tym, tym zapomnianym  
czasem podobne rysom, a czasem za ciasne,  
aż trafi — wtedy krwawe zasklepią rany  
i taka błogość nieba osiada w błękicie,  
że wraca czas zbłądzony, choć nie wraca życie.

Znacie wy, znacie te organów knieje  
co wyrastają niby skał mocarny obryw  
nawet tutaj na ziemi? — To są te nadzieje.  
Jeśli w popiele zgrzebnym taki blask podobny  
bożym chyba zamysłem przed oczy się jawi —  
nic są te ciemne ciała, które zbrodnia trawi,  
nic są te dymy czarne, ta kurzawy ciemność.  
To wszystko nic. I żadna trumna nadaremno.

Bóg tchnął jasność. On mocą łagodnego wiosła  
pchnął fale burz tajemnych i lawy stuleci,  
i co woda pobrała — to woda odniosła.  
On świecił nad tą wodą i jak zawsze — świeci.  
Śnieg jak wieko żelazne na oczy opadnie;  
popiół zostanie z żarów miłości i gniewu,  
a na ziemi dalekiej żaden czas nie zgadnie,  
jak rośnie niewidzialnie łask wszelakich drzewo.

22. XI. 1942 r.

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczynski-snieg-jak-wieko-zelazne>

Tekst opracowany na podstawie: Krzysztof Kamil Baczyński, 1942, 1943, 1944 (rękopis autora).

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.